

Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez doręczania do domu 6 koron miesięcznie. Na prowincji z przesyłką pocztową 9 koron.

Cena pojedynczego numeru we Lwowie i na prowincji:

40 hal.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacye uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów.

Nakładem Spółki Wydawniczej Słowa Polskiego.

Redaktor naczelny: Zygmunt Raczkowski.

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia za wiersz lub jego miejsce drobnym pismem 40 h. Nadstane i nekrologja za wiersz drobnym pismem lub jego miejsce 2 kor. — Ogłoszenia po kronice 3 kor. za wiersz. — Drobne ogłoszenia 15 hal. za wyraz, poszukujący pracy płacą połowę.

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 11-15. Reklamowców odwiedzających nie zwraca się.

List gen. Rozwadowskiego do metrop. Szeptyckiego.

Ekscelencjo!

Najprzewielebniejszy Księżę Metropolito!

Miałem sposobność oświadczyć wczoraj oddawcy listu Ekscelencji i powtarzam dziś pisemnie, że zarządzona w gmachu św. Jura rewizja za broń i telefonami nie mogła dotyczyć Głowy Kościoła unickiego, gdyż nie suponowałem ani chwili, aby za wiedzą Jego mogły takie przedmioty wojskowe pozostawać w obrębie budynków kościelnych. Rewizja w mieszkaniu prywatnym Ekscelencji nie była zupełnie nakazana i dlatego poleciłem zwrócić całą zabraną tam korespondencję. Jednocześnie publicznie oświadczam, że nie było i nie ma dotychczas powodu, abym względem szanownej osoby Waszej Ekscelencji ograniczenia jakiegokolwiek miał zarządzać.

Korzystam jednak z tej sposobności, aby zwrócić uwagę Waszej Ekscelencji, że dotychczasowe stanowisko kleru ruskiego nie przyczyniło się w niczym do złagodzenia barbarzyńskiego sposobu prowadzenia tej wojny ze strony ukraińskiej. Komunikat oficjalny mego dowództwa, oparty na niezbitych dowodach i dokumentach, a ogłoszony w gazetach dzisiejszych da możność Waszej Ekscelencji skonstruowania jak uzasadnionem było moje życzenie, wyrażone przed paru tygodniami i ponawiane od tam kilkakrotnie, aby Ekscelencja zechciała podwładnemu Mu Duchowieństwu przypominać najusilniej obowiązek chrześcijański zwalczania hańbiących wojsko i lud ukraiński gwałtów, popełnianych ciągle na bezbronnej ludności, na zakładnikach, jeńcach wojennych oraz sanitarnej służbie polskiej.

Żałuję mocno, że Ekscelencja ograniczył się dotychczas na interwencjach li tylko osobistych, z pewnością szlachetnie pomyślanych, lecz niestety przeważnie bezowocnych. Akcja chrześcijańska i oficjalna Głowy Kościoła unickiego jest dziś moim zdaniem w tym kierunku nieodzowna, żeby wezwać podwładne Mu Duchowieństwo do wpływania na złagodzenie form tej wojny, którą ze strony ukraińskiej prowadzi się dziś wbrew wszelkim przepisom prawa międzynarodowego. Duchowieństwo unickie winno hamować, a nie, jak to kilkakrotnie stwierdzano, podjudzać s tuczną nienawiść Ukraińców do Polaków, którą perfidne rządy austro-niemieckie od szeregu lat zaszczyliły.

Akcja bezpartyjna, zupełnie apolityczna, przede wszystkim chrześcijańska ze strony tak wybitnego Księcia Kościoła, jakim zawsze był Ekscelencjo, może wpłynąć też dodatnio na całokształt przyszłego stosunku obu tych przez Opatrzność do spokojnego współżycia na tej ziemi przeznaczonych narodów.

Dlatego to moje przedstawienie ponawiam po raz ostatni przed c. t. m. społeczeństwem polskiem i ruskim przez opublikowanie niniejszego listu do Najprzewielebniejszego Księdza Metropolity przesyłając zarazem Waszej Ekscelencji wyrazy głębokiej czci i prawdziwego poważania.

Rozwadowski Gen. Dyw.

ni p.

Do listu tego utrzymujemy następujące wyjaśnienie urzędowe:

Cała ludność Lwowa i bezpośredniej jego okolicy bez względu na wyznanie i narodowość żyje pod wrażeniem tragicznych wypadków na tle postępowania wojsk ukraińskich, urągającego wszelkim międzynarodowym ustawom i zwyczajom. Są one powszechnie znane i stwierdzone zostały nie tylko przez władze wojskowe polskie, ale także i przez czynniki neutralne, tak, że zbytecznem jest szerzej je tu opisywać.

Naczelne Dowództwo Wojsk Polskich stwierdziło w swym komunikacie oficjalnym, że akty gwałtu dokonane przez poszczególne uzbrojone oddziały narodowości ruskiej, na ujętych i rozbrojonych członkach polskiej siły zbrojnej, na męskim i żeńskim personalu sanitarnym, na bezbronnej i nie biorącej udziału w działaniach wojennych ludności

cywilnej, — nawet kobietach i dzieciach — że unieruchomienie elektrowni i zakładów wodociagowych we Lwowie są czynami, które zostają w jaskrawej sprzeczności nie tylko z zasadami prowadzenia wojny, przyjętymi przez wszystkie narody cywilizowane, uświęconemi w międzynarodowych traktatach, lecz uchybiają uczuciom najprymitywniejszej choćby humanitarności i poczuciu etyki chrześcijańskiej, a w wielu wypadkach schodzą nawet poniżej poziomu moralnego najbardziej pierwotnych i barbarzyńskich społeczeństw.

Wszystkie te fakty miały miejsce mimo, że tak Naczelne Dowództwo Wojsk Polskich, jak i władze i dowództwa, jemu podległe dokładały zawsze wszelkich starań, aby zatarg zbrojny w Galicji wschodniej narzucony Narodowi i Państwu Polskiemu przez pewne czynniki społeczeństwa ruskiego odbywał się w sposób jak najmniej krwawy, przy możliwie najdalej idącym poszanowaniu ogólnych interesów obu narodów i przy zachowaniu wszelkich form kulturalnych.

Niestety jednak, to stanowisko nie znalazło po drugiej stronie zrozumienia, a Naczelne Dowództwo Wojsk polskich widziało się zmuszone stwierdzić, że ze strony ukraińskiej, a to ani ze strony rządu tak zwanej zachodnio-ukraińskiej Republiki ludowej, ani ze strony duchowych kierowników Ukraińców, w ciągu całego trwania walk zbrojnych nie padł ani jeden głos protestu przeciwko gwałtom i okrucieństwom, ani jeden nie został podjęty krok zmierzający do położenia kresu bezmyślnemu pastwieniu się nad cywilną ludnością i jeńcami.

Moralną zatem odpowiedzialność za wszystkie te ubolewania godne akty gwałtu, ponieść musi całe społeczeństwo ukraińskie, a między innymi także i duchowieństwo grecko-katolickiego obrządku, pozostające w stałym kontakcie i porozumieniu z kierującymi czynnikami ukraińskimi. Musimy tem większe wyrazić zdumienie z powodu milczenia decydujących czynników ukraińskich, ile że milczenie to pokrywa gwałty, dokonywane już nie tylko na ludności polskiej, ale także i ruskiej, czego najlepszym dowodem fakt zamordowania dwu Ukraińców kolejarzy w Brzuchowicach i fakty unieruchomienia elektrowni i wodociągów we Lwowie, z których przecież i ruska ludność korzysta.

W tych warunkach pokojowe współżycie ludności ruskiej z większością Polaków tak w mieście Lwowie, jak i w całym kraju natrafia na bardzo poważne trudności.

W obecnych gorących chwilach staje się też coraz bardziej niemożliwem Naczelnemu Dowództwu Wojsk Polskich, aby pokojowe współżycie przy największym nawet wysiłku utrzymać. Podnieść przytem należy, że opinia publiczna polskiego nawiązała miasta Lwowa coraz bardziej nabiera przekonania, że to karygodne milczenie, to nie tylko przypadkowa abstynencja, lecz wynik współdziałania Ukraińców po obu stronach linii bojowej, czego dowody coraz bardziej się mnożą. I twierdzenie to, nie pozbawione wszelkich cech prawdopodobieństwa, nie może być ze względów natury wojskowej przez polskie władze wojskowe dziś jeszcze publicznie dowodami podtrzymane. Naczelny Dowódca Wojsk Polskich na Wschodzie zwrócił się obecnie do księdza Metropolity, jako Księcia Kościoła i jednego z najbardziej powołanych duchowych przywódców ruskiej, z ponownym oficjalnym żądaniem, aby z tytułu swojej godności kościelnej i z tytułu swego stanowiska wśród Rusinów Galicji i Ukrainy, wezwał podwładne Mu duchowieństwo do wpływania na złagodzenie gwałtów i okrucieństw, dokonywanych przez zbrojne oddziały ruskie i aby ono przeciw tak barbarzyńskiemu prowadzeniu wojny wszelkimi środkami wystąpiło. Zadanie to postawiło Naczelne Dowództwo Wojsk Polskich w tem przekonaniu, że wypełnienie go jest obowiązkiem moralnym i chrześcijańskim tak księdza Metropolity, jak i całego duchowieństwa ruskiego. W razie niespełnienia tego uzasadnionego zadania, zmuszone będzie Naczelne Dowództwo Wojsk Polskich uważać kler ruski rów-

nież współwinnym tych zbrodni i wyciągnąć z tego w przyszłości odpowiednie konsekwencje".

Komunikat wojenny

z dnia 3 stycznia b. r.

Biurowo prasowe podaje:

W dniu dzisiejszym czynność nieprzyjacielskiej artylerji znacznie słabsza. W godzinach południowych pojawili się nad miastem dwaj lotnicy nieprzyjacielscy, którzy rzucili, jak dotychczas stwierdzono, dwie bomby. Jedna z nich, rzucona na szpital, oznaczony Czerwonym Krzyżem, nie spowodowała żadnych strat.

W pobliżu Mszany nieprzyjaciół według swej znanej metody ostrzeliwał dziś popołudniu pociąg osobowy, zdążający z Przemysła do Lwowa, powodując zranienie kilku i śmierć jednej osoby.

Poza tem nie było ważniejszych wydarzeń.

Komunikaty Oddziału prasowego D. W. P.

Osoby, posiadające przyrządy celownicze, armatnie, lunety, binokle wojskowe tak własne lub przyjęte po byłej armji austriackiej, zechcą ewentualnie za wynagrodzeniem złożyć je (chwilowo lub na własność) w Dowództwie artylerji wojskowej, ul. Krasickich 18a.

Dowództwo artylerji Wojsk P. Lwów.

*

Robotnicy (mogą być chłopcy) potrzebni do warsztatów kuchni polowych W. P. przy ul. Na Błonie 22. Płaca do 12 koron dziennie bez wikt.

Zgłoszenia na miejscu od g. 8—10 rano.

Delegacja amerykańska w Krakowie.

Kraków. (PAT.) Dziś (3 b. m.) o g. 6 po południu osobnym pociągiem przyjechała tu z Wiednia delegacja amerykańska do spraw żywnościowych w Polsce, licząca 6 osób. Towarzyszą jej polscy członkowie delegacji pp. Znamieński, Horodyski i Madaj. Przybyłych powitali na dworcu prezydent Federowicz, oraz prezydent Komisji Likwidacyjnej, poczem wśród owacji tłumów delegacja udała się samochodami do Grandhotelu, a następnie odbyła konferencję z Komisją Likwidacyjną. O g. 9:30 wieczorem delegacja wyjechała do Warszawy. Na przyjęcie delegacji w Krakowie dworzec, oraz gmachy publiczne i prywatne były bogato przybrane flagami koalicyj. Publiczność na ulicach urządziła jej owacyjne przyjęcie.

"Nowa Reforma" donosi, że za kilka dni ma przybyć do Krakowa amerykańska misja polityczna.

Paderewski w Kaliszu i Warszawie.

Kalisz. (PAT.) Osobisty sekretarz Ignacego Paderewskiego zawiadomił telefonicznie stację kolejową w Ostrowiu, że pp. Paderewscy przybędą do Kalisza we środę o g. 8 rano i zatrzymają się w Kaliszu dwa do trzech dni. Wraz z pp. Paderewskimi przyjadą do Kalisza towarzyszący im oficerowie misji koalicyjnej. Z Kalisza do Ostrowia wyjechał specjalny pociąg, którym wyruszyli na powitanie pp. Paderewskich przedstawiciele miasta Kalisza z prezydentem miasta Bukowińskim na czele. Pp. Paderewscy zamieszkają przez czas swego pobytu w Kaliszu u prezydenta rady miejskiej mecenasa Wyganowskiego.

Warszawa. (PAT.) Dzienniki donoszą, że podczas przyjazdu pp. Paderewskich do Warszawy, oderwał się balkon na I piętrze pewnego domu przy Nowym Świecie. Na balkonie było kilkanaście

osób. Spadły one na ziemię i poniosły poważne zranienia. Między innymi złamał nogę prof. Uniw. warsz., znany bakterjolog dr. Stan. Serkowski.

Wyzwolenie Wielkopolski.

Warszawa. (PAT.). Według tutejszych wiadomości opanowanie Poznania przez Polaków odbyło się w następujący sposób:

Polacy wystąpili zbrojnie, gdy Niemcy rozpoczęli rano 27 zm. demonstracje i zdzieranie flag koalicji, posunęli się z karabinami maszynowymi przed lokal polskiego Bazaru, gdzie zamieszkali pp. Paderewscy i misja koalicyjna i zaatakowali gmach.

Straż obywatelska odpędziła napastników, a na ulicach miasta rozpoczęła się formalna bitwa. Polacy zdobyli szturmem domy, z których strzelano i gmachy rządowe, a rozbrajając Niemców zaopatrywali się w ten sposób w broń. Dopiero zdobycie brawurowym atakiem arsenału, dostarczyło dostatecznej ilości broni i amunicji. Po kolei zajęto gmach regencji policje, pałac cesarski i dworzec kolejowy. Po dwóch dniach cały Poznań znalazł się w rękach polskich.

Operacyami dowodził były naczelnik Sokoła w Berlinie Lange, naczelnik Związku sokolstwa polskiego na Rzeszę niemiecką. Zorganizował on 9000 ludzi, zbrojnych w karabiny i granaty ręczne. Zdobyć w Poznaniu przedstawia się bardzo poważnie. Pierwszej nocy zdobyto na Niemcach przeszło 120 karabinów maszynowych, w ręce polskie dostały się również wielkie zapasy ubrań i materiału wojkowego. Sześć baterii artylerji poddało się bez wystrzału. Straty w zabitych po obu stronach wynoszą po kilkudziesięciu ludzi. Liczba rannych nie stwierdzona, lecz jest znaczna.

Jednocześnie z akcją w mieście odbywało się zajmowanie przez siły polskie fortów, otaczających Poznań. Nie było to zadanie trudne, gdyż już poprzednio postarano się o to, aby na każdym forcie dwie trzecie załogi stanowili Polacy. To też 7 fortów zajęto bez walki, a tylko jeden fort na Jeźcach stawiał opór. Równocześnie z zajęciem kolei wysadzono w powietrze tor kolejowy pod Krzyżem na linii wiodącej do Berlina, dla uniemożliwienia nadesłania posiłków niemieckich. W niedzielę wydano rozkaz opanowania kolei Poznań—Kalisz. Tylko w Ostrowiu załoga niemiecka stawiała opór.

Wiadomość o wypadkach w Poznaniu rozeszła się szybko po okolicy. Do Poznania przybywali mieszkańcy Środy, Swarzędza, aby wziąć udział w walkach. Środa, Jarocin, Pleszew i inne miasteczka okoliczne są już w ręku Polaków. Gniezno zajęte jest przez Polaków. Ludność polska stoczyła tam zwycięską walkę z załogą niemiecką, składającą się z części dwóch pułków, rozbrojono je i obsadzono miasto i dworzec.

Wiedeń (PAT.). „N. Fr. Presse“ donosi, że położona na zachód od Bydgoszczy stacja prowiantowa Nakło została zajęta przez Polaków. Należy spodziewać się niebawem zajęcia Bytomia i Piły przez Polaków.

Wiedeń (PAT.). Do „Abend“ donoszą z Berlina, że sprawa wschodnia była najważniejszym przedmiotem obrad między rządem Niemiec a rządem pruskim. Ostatecznych uchwał jeszcze nie powzięto. Członkowie rządu dawali do poznania, że środki i siły obecnie nie pozwalają na wzywanie narodu niemieckiego do utworzenia armji ochotniczej.

Wiedeń (PAT.). Do „N. Fr. Presse“ donoszą z Poznania: W mieście spokój. Władza spoczywa w ręku komendanta Polaka. Ulice mają wygląd normalny. Nigdzie nie było zaburzeń. Komunikacja między Poznaniem a okolicznymi miejscowościami przywrócona.

Wiedeń (PAT.). Do „Tagblattu“ donoszą z Berlina: Donoszą z Gdańska, że oddział polski w sile 800 ludzi uzbrojony w kulomioty, z samochodami i konnicą maszeruje na Nakło. Są to przeważnie żołnierze niemieccy pochodzenia polskiego. Polacy zbliżają się też do Bydgoszczy.

Do „Zeit“ donoszą z Wrocławia: Z Bytomia nadchodzi wiadomość, że Polacy przygotowują niespodziankę także na Górnym Śląsku w obszarze Zagłębia.

Berlin. (Wolff.) „Vorwärts“ domaga się silnej ochrony granic i oświadcza, że czas wielki aby wysłać na wschód dostatecznie silne, czyste niemieckie oddziały, by nie dać się znowu odeprzeć przez Polaków, odebrać im broń i rozwiązać ich organizację. Nie dotyka to w niczem poszanowania języka polskiego i polskich właściwości, bo tych rzeczy należy przestrzegać tem pilniej, im bardziej w razie potrzeby odeprze się zakusy Polaków. Trzeba za wszelką cenę odzyskać miasto i twierdzę Poznań.

Koalicja a bolszewicy.

Wiedeń. (PAT.) Do „8 Uhr Blatt“ donoszą z Londynu, że zastępca marszałka Focha powiedział w komisji dla zawieszenia broni, że jeśli żywiły bolszewickie wezmą górę w Niemczech, to on zerwie rokowania i gotów jest unieważnić zawieszenie broni.

Londyn. Wiceadmirał Komp, opisując operacje wojsk koalicyjnych na Murmanie i w Archangielsku, dochodzi do wniosku, że zarówno interes jak i honor nie pozwalają na wycofanie wojsk koalicyjnych z Rosji, gdyż to ściągnęłoby na tych wszystkich, którzy pozostali wiernymi sprawie koalicji niesłychane represje. Żadne gwarancje, oprócz zupełnego zniaczenia bolszewizmu w Rosji, nie wystarczają. To zaś pociąga za sobą okupowanie Kronsztadu, Piotrogradu i Moskwy, oraz bezwarunkowego poddania się na łaskę i niełaskę koalicji Lenina, Trockiego, Cziczierina — głównych komisarzy, odpowiedzialnych za orgię gwałtów i mordów w Rosji. Jednostki te wyjęte są z pod prawa przez rząd angielski za zamordowanie kapitana Cromie.

Rosyjscy bolszewicy w Niemczech.

Berlin. (Wolff). Z powodu bezprawnego wtargnięcia Radka Sobelzona i tow. do Niemiec rząd niemiecki wysłał do Moskwy następującą depeszę iskrową: Przed kilku dniami naczelnik rosyj. propagandy Karol Radek, podszedłszy kontrolę graniczną przybył z kilkoma towarzyszami do Berlina. Radek i jego tow. będą musieli ponieść skutki swego niedozwolonego kroku, rząd niem. widzi się jednak zmuszonym zastrzedz się wyraźnie przeciw wtargnięciu ros. przedstawicieli, Zachowanie się Radka może tylko utwierdzić postanowienie rządu niemieckiego, aby także w przyszłości oprzeć się dopuszczaniu przedstawicieli rosyjskich sowietów do Niemiec.

Wiedeń. (PAT.). „Abend“ donosi z Berlina z kół komunistycznych, że Radek przyjechał do Berlina nie na kongres, lecz z polecenia rządu rosyj. ma zawrzeć ważne umowy z przywódcami grupy Spartakusa. Słychać, że rząd sowietów zamierza z wiosną wysłać ćwierćmilionową armię do Niemiec, aby przyjąć z pomocą swym przyjaciółom politycznym.

Z Niemiec.

Berlin. (PAT.). Biuro Wolffa donosi, że członkowie rządu pruskiego, należący do stronnictwa niezawisłych socjalistów, w liczbie 8, oznajmili radzie centralnej, że składają urzędy. Krok ten jest następstwem zwycięstwa socjalistów większości w wyborach do Rady centralnej.

Poselstwo polskie w Białogrodzie.

Wiedeń. (PAT.). Polskie przedstawicielstwo poselskie w Jugosławii z siedzibą w Białogrodzie wyjechało dziś z Wiednia przez Peszt do Białogrodu.

Przewóz Niemców ze Wschodu.

Warszawa. (PAT.) Wkrótce ma być przewiezionych od strony Kowla przez Chełm, Lublin, Dęblin, Kielce, Strzemieszyce do Sosnowca 100.000 żołnierzy niemieckich ze wschodu.

O powszechny pobór.

Polska Komisja Likwidacyjna i delegaci Tymczasowej Komisji Rządzącej na posiedzeniu wspólnym w Krakowie dnia 31 grudnia uchwaliли zwrócić się do Naczelnika państwa z najusiłniejszą prośbą o bezwzględne zarządzenie przymusowego poboru w Królestwie Polskim. Chodzi o obrotne kresów całej Polski, nie można ciężaru jej składać wyłącznie na kraj, najbardziej z ludzi wyniszczony. Nie wolno tego czynić, skoro się wie, że siły tego kraju dla obrony kresów nie wystarczają.

Ciała rządzące kraju uczyniły i uczynią wszystko, co możliwe, dalszą odpowiedzialność musimy przenieść na rząd centralny i naczelne dowództwo sił zbrojnych.

Aresztowanie Studnickiego.

Według nadeszłych do Kalisza wiadomości z Poznania, żandarmerja polska na rozkaz Rady Naczelnej ludowej aresztowała bawiącego w Poznaniu Władysława Studnickiego, znanego prusofila; p. Studnicki został odstawiony przez Kalisz do Warszawy.

Płotki o gen. Hallerze i Komitecie Narodowym.

„Gazeta Warszawska“ donosi:

„Nowa Gazeta“, pracując z zapałem godnym lepszej sprawy nad bałamuceniem opinii publicznej puściła w kurs nową plotkę polityczną — powołując się na opinie „dobrze poinformowanej osoby, przybyłej świeżo ze Szwajcarii“, „Nowa Gazeta“ twierdzi, że pomiędzy gen. Hallerem a Komiteciem Narodowym w Paryżu wynikły nieporozumienia na tle różnicy poglądów co do stosunku do rządu warszawskiego, że skutkiem tego Komitet Narodowy wstrzymał wysłanie wojsk, które już częściowo były na statkach, że obecnie gen. Haller dąży poza Komitetem Narodowym do przeniesienia wojsk do Gdańska.

Możemy zapewnić redaktorów i opiekunów „Nowej Gazety“, że ich rachuby na wywołanie nieporozumienia pomiędzy gen. Hallerem a Komite-

tem Narodowym pozostaną jedynie pobożnym życzeniem, a podana ze „źródeł“ dobrze poinformowanych „wiadomość“, w rodzaju ostatnio zamieszczonej, nie zawiera w sobie ani słowa prawdy.

Anglicy lądują w Rydze.

Wiedeń. (PAT.) Dzienniki podają z Bazylei, że ośm angielskich okrętów wojennych przybyło do Rewlu i rozpoczęło wysadzać wojska na ląd. Rygę mieli zająć Anglicy w d. 2 stycznia.

Nadesłane.

EDWARD HAWRANEK

poleca w nowo utworzonym lokalu swój
Skład obrazów, ram, dzieł sztuki, przyborów do pisanja i rysowania
we Lwowie - pl. Marjacki l. 10

Wiadomości bieżące.

— **Zgromadzenie Zrzeszenia Polaków z b. zaboru pruskiego** odbędzie się w niedzielę d. 5 b. m. o g. 4 popoł. przy ul. Zielonej l. 5 a, l p. Na porządku dziennym: 1) Sprawy bieżące. 2) Wystąpienie delegatów do Poznania. Goście wprowadzeni przez członków mile widziani.

— **Ścisłejszy komitet obywatelski obrony narodowej** odbędzie posiedzenie w poniedziałek o g. 5 popoł. w lokalu TSL., ul. Fredry 3. Sprawy ważne. Osobnych zaproszeń nie wysyła się.

— **Kolejowym emerytom i rencistom** wypłacać będzie Dyrekcja kolei państwowych zaliczki na należności za styczeń w następującym porządku: 7 stycznia od litery A do K włącznie, 8 stycznia od litery L do Z.

W celu podjęcia tych należności mają się uprawnieni zgłosić osobiście z legitymacją kolejową, dekretem i ostatnim odcinkiem pocztowej kasy oszczędności w oddziale VIII, ul. Zygmuntowska.

— **Wszystkie kobiety Polki** od lat 17, które chcą wstąpić do bojowej kompanji kobiecej, niech się zgłaszają natychmiast w Komendzie VI-tej dzielnicy, Sekcji I. (ul. Leona Sapiehy 24) u Maryli Dekafskiej.

Drobne ogłoszenia.

KUPUJE

powieści polskie, francuskie, niemieckie, angielskie oraz całe księgozbiory. Zgłoszenia w Lektorze, Mikołaja 2. 13

Potrzebne są kolporterki

Zgłoszenia do Adm. „Słowa Polskiego“, ul. Zimorowicza l. 11—15. 10

Brak

prądu i światła elektrycznego w godzinach popołudniowych i wieczornych zmusza kinoteatry:

„MARYSIEŃKA“
„KOPERNIK“,
„FATAMORGANA“,
„KORSO“,
„PASAŻ“,
„LUX“,
„UCIECHA“

od dnia 4. stycznia (sobota) 1919 **rozpoczynają przedstawienia punktualnie o godzinie 12 1/4 w południe.**

W powyższych kinoteatrach wyświetlane będą programy pierwszorzędnego, monopolowe, świąteczne, o jak najlepszym repertuarze.

W razie dłuższego funkcjonowania prądu będą przedstawienia kontynuowane. 40